

Wczoraj w Kościele Archi-kated: Ś. JANA, w czasie Summy, Orkiestra ze śpiewami wykonała dzieła relig: *Szydermajera*. — Na Nabożeństwie rannem, w Kaplicy Archi-konfraternji Literackiej, w czasie Wotypliy, wykonane było dzieło relig: K. *Kurpińskiego*, na trzy głosy, z towarzyszeniem organu i puzanu. — W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorów Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali dzieła religijne J. *Elsnera*, Graduale *Donizetiego*, i Ofertorium *Zylińskiego*.

Przez Rozkaz Najwyższy w dniu 20 Grud: (1 Stycz:.) 1847/8 r. do armji wydany: Płatnik z Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, Kapitan *Małachowski*, przeznaczonym został na Ober-Krigs-Komisarza, do Sztabu Jego Ces: Wys: Główno-dowodzącego korpusami gwardji i grenadierów, z zaliczeniem po armji w stopniu Podpułkownika.

Komitet Towarzystwa wspierania Artystów muzycznych, ich wdów i sierot, mając w świeżej pamięci, z jaką gorliwością s. p. L. A. *Dmuszewski*, pełnił jako Vice-Prezes tegoż Towarzystwa, wskazane sobie obowiązki, postanowił odprawić za pokój duszy Jego, w Srode, 19go b.m. o godz: 10<sup>1/2</sup> z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, Nabożeństwo żałobne; w czasie którego odegranem będzie *Requiem*. Komitet zaprasza Familję Nieboszczyka, oraz Członków rzczonego Towarzystwa i Przyjaciół, aby raczyli znajdować się na tym obrzędzie żałobnym. celem oddania w BOGU spoczywającemu, tej ostatniej posługi religijnej.

Nabożeństwo żałobne za pokój duszy s. p. Franciszka *Armińskiego*, Dyrektora Obserwatorium Warszawskiego, odbędzie się pojutrze w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 10ej z rana.

W dniu wczorajszym o godz: 12tej w południe, odbyło się publiczne Posiedzenie *Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, zaszczycone obecnością JW. Głównego Inspektora Służby Zdrowia w K. P., wielu znakomitych Osób i licznie zebranej Publiczności. Po zwołaniu Posiedzenia stosowną przemową przez Prezesa Towarzystwa Dra *Janikowskiego*, Sekretarz Tow: *Groer* czytał Sprawozdanie z czynności Towarzystwa z ubiegłego roku 1847. Dr *Natanson* Rozprawę „O zastosowaniu Fizjologii nerwów do Filozofji”, a Dr *Helbich* „O Kalece w domu Elerta.”

*Główna Kassa Oszczędności*. W tygodniu upłynionym do dnia 4<sup>1/26</sup> Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 40, na które, tudzież na dawniejsze, w 280 wnioskach, złożono rs. 3,879 k. 60 (zł. 25,864).

Na żądanie 64 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. k. 28<sup>1/2</sup>) rs. 2,429 k. 90<sup>1/2</sup> (zł. 16,199 gr. 11), i umorzono książeczek oszczędności 18. Przewo Uczestników 5,378, posiada kapitał rs. 181,340 k. 72 (zł. 1,208,938 gr. 4).

W ciągu z. r. leczono w *Instytucie Oftalmicznym Xiąt Lubomirskich*, chorych na oczy mężczyzn 97, kobiet 74; razem 171 osób. Oprócz powyżej wyrażonych chorych miejscowych w Instytucie utrzymywanych i leczonych, przychodnich chorych otrzymało w r. z. pomoc lekarską i lekarstwa kosztem Instytutu mężczyzn 602, kobiet 515; razem 1117, czyli w ogóle osób 1288.

Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej № 486, otrzymała z Berlina: *Sachs, Medicinischer Almanach für das Jahr 1848*, zł. 12. Taż Księgarnia otrzymała również dalsze numera t. j. do 45go, pisma muzycznego p. t. *Melodischer Jugendschatz*, i przyjmuje prenumeratę na to pismo na r. b. po zł. 18.

Miesiąc Grudzień zeszłoroczny był w ogólności suchy, pogodny i mroźny. Dni pogodnych było 8, na pół-pogodnych 6, pochmurnych 17; w tych dni deszczu było 7, dni śniegu 4, mgły 4. Wiatr panujący był wschodni.

Nakładem Składu muzycznego G. *Sennewalda* wyszły następujące nowe tańce: 1) Nowy Mazur skomponowany na orkiestrę Teatru Rozmaitości, ułożony na pjano-forte, i ofiarowany w dniu imienin W. Mikołajowi *Rudziewiczowi*, Pułk: Wojsk C. R., przez A. *Sturma*, zł. 1. 2) Polka *Le plaisir de l'hiver*, ofiarowana Wej Pani Karolinie *Michałowskiej*, przez Karola *de Carmantrantz*, zł. 1 gr. 15.

W ciągu ubiegłego tygodnia od dnia 8 do 14 b. m., przybyło do *Warszawy* i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 2387. Od 1go do 7go b.m. przyjechało i wyjechało osób 2749. Razem 5136.

Na wczorajszej tak požądanej, tyle oczekiwanej *trzęciej Maskaradzie*, zebrano się licznie i bawiono się dobrze; mówimy dobrze, bo czyliż może być bardziej interesująca zabawa nad tę wiekuiłą zagadkę poznawania siebie wzajemnie? Trudne to jest wprawdzie podanie, bo chociaż przenikniesz płócienną powłokę pokrywającą twarz czyją, ale czy zbadasz maski któremi ludzie osłaniają się na tej odwiecznej Maskaradzie świata? nie — to też wczoraj niezadawano sobie tyle pracy, poznawano się tylko powierzchu, zostawiając czasowi i okolicznościom poznanie się głębsze. Piękny to jest przecie widok tej ruchomej różnobarwnej mozaiki,

która popychana uczuciem ciekawości, rozściela się po wszystkich salach, zmieniając bezustannie kształt i kolory; jest w tem wszystkim jakiś urok tajemniczy, a taki urok zwykle pociąga i zajmuje. Cóż mamy dopiero powiedzieć o tym gwarze, o tym pisku w nieprzeliczonych tonach i kombinacjach? który tak odurza, zagłusza, a jednakże nie jest bez interesu! Ileż to on czasem wywiera wpływu na przyszłość, ile razy kilka słów wyrzeczonych na Maskaradzie, stają się zawiązkiem towarzyskiego dramatu, który nie raz smutnie rozwiązuje się na scenie domowego pożycia! Ale dość już o tej stronie Maskarady, odwróćmy kartę i mówmy o tem co było. Na wczorajszej maskaradzie znajdowało się osób 2000, wesołych, ruchliwych i dowcipnych; były tam domina różnego kroju, koloru, różnej wartości i gustu; pomiędzy najpiękniejsze policzyć wypada domina pasowe, dwa czarne z taką koronką, dwa różowe z czarną blondyną, dwa czarne axamitne z bogatym ubraniem na głowie, i t. p. Charakterystyka nie była zbyt obfita, kilku Krakowiaków i Krakowianek; stara Jejmość w potwornym czepcu na głowie, z nosem olbrzymiego rozmiaru; Żyd z brodą a bez maski (szczególny pomysł, bo jak się tu o prawdzie przekonać); Kawaler do najęcia czy też na wydaniu, ów odwieczny sprzęt wszystkich maskarad; jakiś Jegomość w szlafroku; dwie pół hiszpanki; jeden niby Tyrol, i jeden podobno Turek; o to wszystko co jakies miało charakter. — Po północy trzy-krotnie zagrzemiali trąby, i Publiczność przeszła z sal maskaradowych do Teatru Wielkiego, czarownie jaśniejącego mnogiem światłem. Po pierwszym akcie *Stradelli*, po pięknych a ulubionych tańcach, zajaśniał wśród różnofarbnych ogniów nowy i artystycznie ułożony obraz karnawałowy, który powszechnie zyskał zadowolenie. — Po ukończeniu widowiska, wszyscy wrócili do sal maskaradowych, i zabawa do bardzo spóźnionej pory przeciągnęła się. — Słychać, że na przekór liczbie nieparzystej, czwarta maskarada ma nierównie być i liczniejszą i bogatszą w maski różnego rodzaju.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Lukrecji*, J. Pani *Rybacka* i J. P. *Matuszyński* po 2-kroć, oraz J. Pani *Leskiewicz* i J. P. *Troszel*. W Teatrze Rozmaitości, po *Tefnisiu*, J. P. *Rychter* 2-kroć; po *Pewnym Jegomości i Sejmości*, J. Pani *Hofman* i J. Pan *Jasiński* po 2-kroć. — Wkrótce dany będzie w Teatrze Wielkim nowy Balet fantastyczny *Gizella* (*Zyzella*), czyli *Willidy*, skomponowany przez Pana *Koraly*, z muzyką P. *Adama i Stefaniego*, a ułożony na scenę tutejszą przez P. *Romana Turczynowicza* Reżysera Baletu. Nowe dekoracje pędzla P. *Sakietego*, i ubiory nowe. Treść do tego Baletu wzięta jest z legendy popularnej w Niemczech, gdzie *Willidy* są tem samem czem

u nas *Swietezanki* lub *Rusałki*. — Exemplanty tego Baletu, objaśniających treść, dostać można w obu Kasach Teatrów po kop: 15.

**Z Kutna.** — Rada Szczegółowa Zakładów Dobroczynnych Powiatu Gostynińskiego, składając podziękowanie w Imieniu Szpitala w Kutnie, Amatorom dającym Koncert w d. 6 Stycznia r. b., ogłasza niniejszem, iż tenże przyniosł czystego dochodu rsr. 161 k. 9.

Do *Kassy Oszczędnosci Płockiej*, w dniu 14/25 Grudnia r. z., 16 Uczestników złożyło rs. 33 k. 90, czyli zł. 226; cały zatem kapitał przez 426 Uczestników posiadany, wynosi rs. 5855 k. 98 czyli zł. 39,039 g. 26.

W ciągu r. z. wywieziono z *Gdańska*, do różnych portów Europy 33,705 łasztów pszenicy, w znacznej części Polskiej. Pozostało w magazynach tego portu na d. 31 Grud: r. z. tylko 3338 łasztów pszenicy. Tak małej pozostałości niepamiętają najdawniejsi handlujący w tym porcie.

**Anglja.** — Wice-Admirał Hrabia Dundonald, Lord *Cochrane* (Kokren) mianowany dowódcą eskadry przy brzegach Ameryki północnej i Indji zachodnich, pomimo, iż ma lat 73. Wiadomo, iż tenże Admirał przez niejaki czas był ze służby usunięty. — Namiestnik irlandzki ogłosił prawo wyjątkowe w niektórych częściach Hrabstw Galway, Fermanagh i Kavan. — Lord *Wilhelm Paget* (Padzet) syn Margrabięgo *Anglescy* i brat Hrabiego *Uxbridge* (Uxbrycz), został przez Admiralicję wykreślony z listy Kapitanów floty, za dopuszczenie się rozmaitych matactw. — Pisma ang: powszechnie utrzymują, iż honor Francji wymaga, aby *Abdel-Kaderowi* dozwolonym był wyjazd do Egiptu lub Syrii. — Podług wiadomości z Ameryki, Meksykanie wyznaczili 4rech Pełnomocników do traktowania o pokój z Stanami Zjedn. — Znowu przy brzegach Afryki parostatek wojenny ang: zabrał statek brazylijski prowadzący handel niewolnikami, wiozący 500 Murzynów. Kapitan brazylijski oświadczył, iż w Brazylii otrzymuje premium po 6 dolarów za każdego niewolnika, który tamże popłaca do 300 dolarów.

**Francja.** — W kaplicy pałacu Tjulerji, w obec rodziny Królewskiej i Króla Belgickiego, odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę *Xźniczki Adelajdy*. Sympialnia zgaszłej *Xźniczki* stosownie do rozporządzenia Króla, przez cały czas jego panowania, zostanie niezamieszkała. *Xźniczka* w testamencie wprawdzie obrała 4ch swoich synowców spadkobiercami, ale Królowi zostawiła dożywotni dochód z spuścizny. Największy udział w spadku ma *Xźę Soinville* (Zuëwil); po nim następują *Xźęta Nemours* (Nemur), *Montpensier* (Mapansje), a w końcu *Xźę Aumale* (Omal). — Bankructwo domu handlowego *Kohen i spółki*, dochodzi summy 1,500,000 fr. — Zapewniają, iż Rząd po-

stanowił wysłać *Abdel-Kadera* do Alexandrii. — Armja afrykańska będzie zmniejszoną. — Jenerał *Lamo-rysjer* ma otrzymać godność hrabiowską. — W czasie pogrzebu Xźniczki *Adelajdy* w Dreux (Dre), wybuchł pożar w sali audyencyonalnej w pałacu; spieszenie jednak ogień ugaszono. — Literat *Napoleon Carpentier* (Karpantje), Autor kilku dzieł dramatycznych i poematów, oraz wydawca niektórych pism perjodycznych, został przez Sąd przysięgłych departamentu Senkwany, skazany na 2-letnie więzienie i 100 fr. kary, za fałszowanie podpisów księgarzy *Rene* i *Mersjera*.

*Hiszpanja*. — Były Prezes Meksykański Jenerał *Santana*, spodziewany jest w Madrycie z sztabem 25 Oficerów; chce bowiem ofiarować swoje usługi Królowej *Izabelli*. — P. *Gonzalo Wilches* otrzymał godność hrabiowską; mówią, iż będzie mianowany Posłem w Lisbonie.

*Niemcy*. — Cesarsko-Rossyjski Jenerał-Major *A-melungen*, przybył do Berlina. — Pruski Jenerał-Feldmarszałek *Baron von Knesenbek*, umarł 12go b. m. — Zwłoki zgasłego Xcia Następcy Hesko-Homburskiego, 8go b. m. odwiezione zostały z Bonn do Homburga; orszakowi pogrzebowemu towarzyszyli, bawiający w Bonn Xżęta Pruscy, Sascy i Badenisey; oraz koledzy zgasłego, uczniowie uniwersytetu z pochodniami. — Stany węgierskie 7go b. m. po 2-tygodniowej przerwie, rozpoczęły znowu swoje posiedzenia; z powodu słabości Arcy-Xcia Wojewody, zastępuje go w prezesostwie Nadsędzia *Jerzy Mailath*. — W Gdańsku pojmano fałszerza listów zastawnych Pruss zachodnich. — Zmarły Elektor Heski *Wilhelm II.* rozporządził w testamentencie, aby dwór jego przez 3 miesiące po jego śmierci, tak był prowadzony jak za życia.

*Persja*. — Kraj przedstawia widok opłakany. Na prowincji trwają zawichrzenia; Rząd jest bez siły; skarby wycieńczone; wojsko nawet, przez długi czas pozbawione żołdu, wzbrania się działać przeciw rokoszanom; Szach jest tylko narzędziem Ministra Hadkoszanom; *Mirzy Agassi*, który będąc podeszłego wieku, także stracił energję, a do tych nieszczęść doliczyć jeszcze trzeba częste najazdy Turkomanów w prowincje północne. Niedawno złupili karawanę złożoną z 5000 dusz, i uwięzili w niewolę 4 piątę z tego składu. Najstraszniejszym jest zbuntowany Buznurd *Zaffer Kuli Chan*, który opiera się o zdobytą przez niego warownię *Kelet*.

*Portugalia*. — Królowa *Donna Marja* 2go b. m. zagaiła posiedzenia Kortezów mową tronową, zawierającą następujący paragraf główny: „Po gwałtownych burzach politycznych, które w ciągu ostatniego dwulecia wstrząsnęły krajem, zgromadzenie się wasze w tem miejscu, pewnym jest dowodem, iż Boska

Opatrzność pamięta jeszcze o tym walecznym, wiernym narodzie. Rządy Hiszpanji, Angliji i Francji zawarły z moim rządem układ, podpisany w Londynie 21go Maja z. r., celem położenia kresu wojnie domowej. Ponieważ wszystkie prace Parlamentu przez niejaki czas były przerwane, przeto rozmaite ministerstwa musiały przedsięwziąć środki nadzwyczajne; Rząd mój przedstawi dokładne sprawozdanie o tych środkach, aby mogły być rozpoznane przez ciało prawodawcze.” Królowa oznajmiła też o narodzeniu się 2ch Królewiczów *Ferdynanda* i *Augusta*.

*Turcja*. — Przetłumaczone francuzkie prawo handlowe, zostało przyjęte przez wielką Radę Porty, która przedstawiła je Sułtanowi do zatwierdzenia. Zajmują się także przetłumaczeniem francuzkiego prawa wojennego. — W Turcji istnieje prawo pozwalające delikwentowi skazanemu na śmierć, okupić swoje życie od krewnych zamordowanego. W Smirnie niedawno skazany był na śmierć zbrodniarz majątny; tenże ofiarował matce zabitego 100,000 piastrow, ale nieubłagana matka nie chciała przystać, i była obecną przy eksekucji.

*Włochy*. — Xżę *Karol Torlonia* umarł w Rzymie. — *Ibrahim* Basza opuściwszy Piagę, przybył w towarzystwie swoich 2ch synów i licznego orszaku do Florencji, gdzie odwiedził Wielkiego Xcia; tenże wzajemnie oddał odwiedziny.

*Rozmaitości*. — Między anegdotami o *P. Jouy* (Żuy), opowiadają następującą: Na kilka lat przed śmiercią, Autor *Pustelników*, *Sylly*, i tyłu dzieł znakomitych, zupełnie odosobnił się od świata literackiego, i nie wiedział co dzieje się na nim. Lat temu sześć, był w teatrze francuzkim na przedstawieniu dramy *Alexandra Dumas*. W kilka dni potem znajdował się w towarzystwie z Autorem (Dumąsem), a ponieważ odgłos jego sławy nie doszedł do pustelniczego ucha *P. Jouy*, rzekł do *P. Dumas*: »Pan posiadasz talent; widziałem niedawno Pana dramę, i znalazłem ją wcale... niezłą;... możnaby wprowadzić uczyć niektóre uwagi, ale nie mam zamiaru zmiechać młodych literatów; słuchaj Pan: zaczynasz mnie interesować, i dla twoich zdolności chcę coś uczynić. Mam mnóstwo dzieł niedokończonych, ja przestaję już pracować, ale nigdy nie życzyłbym sobie, aby moje zaczęcia były dokonane przez nieudolną głowę; potrzebuję więc człowieka z takim talentem jak Pan, i ofiaruję mu 100 lujdorów na rok.” Pan *Dumas* spojrział na Pana *Jouy* okiem przenikliwym, okiem *kreola*, ale widząc w nim szczerotę i nieświadomość, rzekł: »Zaufanie Pana jest dla mnie bardzo zaszczytnem, ale pozwolisz Pan, że mu również małą uczynię uwagę. Pan mi dajesz 100 lujdorów, to dobrze, ale cóż ja w takim razie uczynię

z mojami dwoma Sekretarzami?" „Jako, Pan masz dwóch Sekretarzy?" „Tak Panie, dwóch, odrzekł obojętnie *Dumas*, i jeżeli przyjmę 100 luidorów, to na tem stracę niezawodnie." „Jako stracisz Pan, mając w zysku 100 luidorów?... a wielez Pan możesz mieć dochodu?..." „Panie *Jouy*, odrzekł *Dumas*, nie wiele, oto rocznie blisko 80,000 franków." *Jouy* wyszedł rozniewany, sądząc że z niego żartują.— *Meierbeer* zdrów zupełnie, pracuje teraz w Paryżu nad ukończeniem swojej opery *Afrykanka*; partytura jego opery *Prorok*, kompletnie jest ukończoną.— Podróżny zajeżdżając do karczmy, ujrzał na branie kredą wyrysowany cel, w którego sam środek ktoś trafnie kulą ugodził. „A kto tu u was tak dobrze strzela?" zapytał utrzymującego karcznię. „Ja," odpowiedział karczmarz. „Ty? to być nie może!" „Jazaraz przekonam Jaśnie Pana, że o 40 kroków na drugiej połowie bramy znowu trafię w sam środek;" i odliczywszy kroki, przyłożył fuzję. „Ale czekajże, zawołał podróżny, wyrysuj pierwej cel." „A to po co, odrzekł drugi, jak wystrzelę, dopiero cel narysuję."

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Arnold Ign: Oby: z Pietrzykowa; Czaban Toma: Kup: z Paryża; Fiszer Józ: Oby: z Karniewa; Frost Daniel Inżynier z Londynu; Gościński Arkad: Ob: z Popowa; Leuchte Jan Ob: z Piasków Miałkowski Fran: Oby: z Koźmina; Rzeckowski Paw: Oby: z Nasiorowa; Tuszwowski Rom: Oby: z Grabowca; Zawisza Alex: Oby: z Pokrzywnicy. (G. P.)

**DONIESIENIA.**

Wczoraj, jadąc sankami ulicą Elektorálną, Senatorską i Kraków-Przedmieściem, zgubiona została **KAŚTAŻKA** do Nabożeństwa, pod tyt: *Dla Polek*. Oprawa w Pererek; na jednej stronie: Familja Święta; na drugiej: Kielich na poduszce, na tle ze szklanych pererek; brzegi z ponsowego axamitu; futerał z ponsowego saffanu. Laskawy Znalazca raczy oddać pod Ner 1108 przy ulicy Krochmalnej, do Kantoru *J. G. Schaefer et Comp.*, za nagrodą Dukata złotem.

**DOM** narożny pod Nr 1596, w bliskości Kolei żelaznej, wraz z wynagrodzeniem Fajerkasy Zł. 10,000, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właścicielki pod Nr 1528 przy rogu ulicy Chmielnej mieszczącej.

Dwie **LODOWNIE** obszerne, są do najęcia każdego czasu, w pałacu Hrabi Uruskiego przy Kraków-Przedm. Wiadomość u Bzadcy pałacu.

Do Handlu Sukuła Józefa Glicksona przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim pod Nr 603, nadszedł w tych dniach świeży transport **SURNA** i **RORTÓW** z najcenniejszych Fabryk, które sprzedają się po cenach znacznie umiarkowanych. Za dobroć i świeżość Towarów, handel tenże ręczy.



Ktoby potrzebował **MAMKI** wieśniaczki z świeżem pokarmem, zdrowej i młodej, mężatki, mającej pozwolenie od męża; może zgłosić się do Okęcia za rogatkami Jerolimskimi, wiorst 5 do miejscowego Owczarza.

Z polecenia **J. O. Feldmarszałka Główno-Dowodzącego** czynna Armją, odbywać się będzie Licytacja w Głównej Polowej Prowiantkiej Komisji w m. Siedlcach, na Dostawę Rządowego Prowiantu splewem w r. 1848: 1) Z portów Mało-rossyjskich na rzecze Dnieprze, do m. Pińska w Gubernji Mińskiej, **MARI** 75,000 czetw: i **RASZY** 7,100 czetw. 2) Z m. Mińska do Brześcia-Litewskiego w Gubernji Grodziejskiej, **MARI** 70,000 czetw: i **RASZY** 7,100 czetw.; i 3) Z Brześcia-Litewskiego do Warszawy i Nowogrociewskiej, **MARI** 70,000 czetw: i **RASZY** 5,000 czetw.— Termin licytacji wyznacza się na dzień 23ci, a przetarg na 27 Stycznia (8 Lutego) r. b.— Splew prowiantu z trzech miejsc wyżej wymienionych, ma się zacząć za pierwszem puszczeniem rzek wiosną. Warunki szczegółowe co do splewu wyłączonej ilości prowiantu, przejrzeć można codziennie w Głównej Polowej Prowiantkiej Komisji czynnej Armji.—Pełniący obowiązki Generał-Intendenta Armji, zawiadamiając o tem Publiczność, uprasza zarazem Osoby życzące przystąpić do licytacji, aby stały się w terminach wyżej wymienionych z pewnymi kaucjami: w gotowiznie, biletach bankowych, lub innych Instytucji kredytowych, stosownie do prawa na kaucję przyjąć się mogących, na 1/5, a w nieruchomościach na 1/3 część summy zakontraktowanej.— Warszawa d. 4/w Stycznia 1848 r.— Dyrektor Rancelarji, *Birar*. Naczelnik Stołu, *Dumenkow*. Tłumacz Rancelarji, *Piczeniew*.

Dnia 16 b. m. z rana, zgubiono **ZEGAREK** złoty Damski, w kopercie, z łańcuszkiem brązowym, w pudełeczku okrągłym. Laskawy Znalazca raczy oddać jako drogą pamiątkę do domu Kozłowskiemu przy ulicy Żelaznej pod Nr 1133, za nagrodą, wchodząc do sieni na prawo na dole.

W dniu 16 b. m. przyprowadzono z Gubernji Tambowskiej, **KLACZY** 20, **RONI** 10, różnej maści, i **OGIERA** gniadego; wszystkie rosłe, po lat 4 do 5ciu mające. Konie te, są do sprzedania pod Nrem 2256 przy ulicy Nalewki, w domu Charczewskiego.

Dnia 26 Grudnia r. z. przybłąkała się **CHARCICA** czarna; właściciel teje zgłosić się zechce w dniach 3ch od ogłoszenia niniejszego, pod Nr 3073, gdzie po udowodnieniu że jest jego własną, za zwróceniem kosztów żywienia i wyrządzonych szkód, odebrać ją może; sam sobie właściciel winę przypisze, gdy Suka pożyta zostanie, gdy się nie zgłosi w oznaczonym terminie.

**Z Kantoru Złeczeń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.**  
Idąc z ulicy Sto-Jerskiej, Miodową na Kraków-Przedm., zgubiony został 12 b. m. wieczorem, **MUFER** duży jonatkowy, z czarną podszewką marselinową. Ktoby takowy znalazł, raczy go oddać na Kraków-Przedm: pod Nr 448 i 9, na 2gie piętro, a otrzyma nagrody Rsr. 3, jeżeli żądać będzie.

Dziś rano zimna stópni 12. Wczoraj w południe 10.  
**TEATR ROZMAIT.** Dziś, 6ty raz *Zięć* i *Spekulant*. 13ty raz *Chłopiec okretowy*.

**TEATR WIELKI.** Jutro, 29ty raz *Córka regimentu*.  
Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Połędwica szpikowana z rożna, Kapłon z serdelami, Kwiczoły z rożna, Sztufada po angielsku, Zrazy polskie, Kotlety w papilotach z groszk., Ramsztyk z serdelami, Frykas, Befsztylek.

Jutro w Handlu *Roldrańskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel., na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztylek, Pieczeń cieleca.— Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.